

[Odręczny wpis]: 198

[Odcisk stempla prostokątnego]:

Główny Zarząd Polityczny Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej Biuro Agitacji i Propagandy
Dok. przychodzący nr 96 dnia 20.I.1945 r.

[Wpis odręczny koloru czerwonego]: Do tow. Szykina /nieczytelny podpis/, dn. 19/I

[Wpis odręczny koloru czarnego]: Sprawa 21 I 45 informacja wysłana [?] do tow. Bułganina /nieczytelny podpis/

[Wpis odręczny koloru brązowego]: Do tow. Leonida pilnie przygotować dokumenty /nieczytelny tekst/ do [?] tow. Bułganina /nieczytelny podpis/ 20.I.45

[Na lewym marginesie widnieje skreślony na czerwono nieczytelny odręczny wpis koloru zielonego oraz poniżej odręcznie wpisany znak koloru niebieskiego w kształcie cyfry 4]

1 Front Białoruski

18.1.1945 r.

Do Naczelnika Głównego Zarządu Politycznego Armii Czerwonej Generała Pułkownika tow. Szczerbakowa.

W dniu dzisiejszym mój inspektor wyleciał samolotem do wyzwolonego od Niemców miasta Radom w celu zapoznania się z sytuacją w mieście i nastrojami wśród ludności. Z jego raportu wynika: miasto¹ prawie nie ucierpiało, większość domów ucalała. Elektrownia i wodociągi działają. Z większości zakładów Niemcy wywieźli cenny sprzęt. W mieście nie odnotowuje się kradzieży i szabrownictwa. Wszystko, co pozostało po Niemcach w zakładach i fabrykach oraz w magazynach, wzięto pod ochronę. Zarządzono ochronę banku, centrali telefonicznej, telegrafu oraz stacji radiowej.

Komendant wojskowy miasta i jego zastępca ds. politycznych przybyli 6 stycznia o godz. 12, tj. kilka godzin po wyzwoleniu miasta.²

W mieście jest dużo mieszkańców.³ Opowiadają oni, że 13 stycznia Niemcy wyprowadzili z miasta 11 tys. mieszkańców, ale wielu z nich już powróciło, ponieważ wycofujący się Niemcy nie są w stanie poradzić sobie z konwojowaniem ludności cywilnej.⁴ W zachowaniu i nastrojach ludności dostrzega się znaczącą różnicę w porównaniu do tego, co miało miejsce w chwili wkroczenia naszych oddziałów do miast i wsi Lubelszczyzny:

- 1) Na Lubelszczyźnie⁵ miejscowa ludność otwarcie i radośnie okazywała swój zachwyt i sympatię wobec Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej.

[Strona -2-, odręczny wpis]: 199

We wszystkich miastach i wsiach spontanicznie odbywały się pochody i demonstracje, ludność wywieszała flagi narodowe i transparenty z napisami witającymi Armię Czerwoną. Niczego

¹ Podkreślono odręcznie kolorem niebieskim

² Akapit odręcznie wzięto w kwadratowe nawiasy koloru czerwonego.

³ Na początku akapitu odręcznie wstawiono nawias kwadratowy koloru niebieskiego.

⁴ W tym miejscu odręcznie wstawiono znak nowego akapitu „Z” koloru czerwonego.

⁵ W tym miejscu odręcznie wpisano ołówkiem tekst, który później został częściowo zmasany; treść wpisanego tekstu nieczytelna

podobnego w Radomiu nie da się zaobserwować. Przeciwnie, w stosunku ludności do nas wyczuwa się powściągliwość.

- 2) Nie widać, ~~jak to było na Lubelszczyźnie~~⁶, partyzantów Armii Ludowej, którzy pomogali by w wykryciu Niemców i ich agentów i zaprowadzeniu porządku.
- 3) ~~Na Lubelszczyźnie~~⁷, nierzadko zdarzały się przypadki, kiedy Polacy dawali wyrażali ostrą na widok jeńców niemieckich, witali ich gniewnymi okrzykami i nawet rzucali w nich kamieniami. W Radomiu mieszkańcy spokojnie obserwują przechodzące kolumny jeńców.⁸
- 4) Wszystkie sklepy są zamknięte, choć właściciele sklepów są na miejscu. Ciekawi ich, jakie pieniądze będą w obiegu, lecz⁹ sklepów nie otwierają, tłumacząc to tym, że jakoby obawiali się miejscowych bandytów, którzy mogą wszystko zrabować.
- 5) Dyrektorzy przedsiębiorstw – Niemcy i mianowane przez nich osoby – uciekli. Inżynierowie niektórych przedsiębiorstw zwracają się do wojskowego komendanta miasta z pytaniem, czy przedsiębiorstwa będą działać i na jakich warunkach?¹⁰
- 6) ¹¹Z rozmów z mieszkańcami wynika, że wiedzą o polskim Rządzie Tymczasowym, lecz swojego stosunku wobec niego starają się nie okazywać. Przeciwnie, niektórzy mówią następująco: „Słyszeliśmy o rządzie lubelskim, ale przecież istnieje również polski rząd w Londynie.”

[Strona -3-, odręczny wpis]: 200

- 7) O AK-owcach mówią niechętnie. Na pytanie, czy są tutaj AK-owcy, gdzie i co robią, mieszkańcy odpowiadają: „Nie wiemy, może i byli tacy, ale nam o tym nie wiadomo.”
- 8) ¹²Wszystkie powyższe stwierdzenia o nastrojach ludności pozwalają wywnioskować, że delegatura rządu na uchodźstwie i AK-owcy wyciągnęli wnioski z porażki na Lubelszczyźnie. Po pierwsze, głęboko się zakonspirowali, a po drugie – rozpoczęli wzmożoną indoktrynację ludności, rozpuścili wiele kłamstw i pomówień pod adresem Rządu Radzieckiego i Rządu Tymczasowego RP, zastraszyli ludność.

Warto podkreślić, że Rząd Tymczasowy i kierownictwo partii politycznych wyzwolonej Polski nie odznaczają się sprawnością w kwestii pracy z ludnością.

Radom został wyzwolony od Niemców 16 stycznia rano, ale do 18 stycznia nie pojawił się w nim żaden przedstawiciel Rządu Tymczasowego i innych partii politycznych, na których Rząd ten się opiera.¹³

Nr 362.

GAŁADŹEW.

⁶ Ten wyraz został odręcznie skreślony ołówkiem.

⁷ W tym miejscu odręcznie wpisano ołówkiem tekst, który później został częściowo zmasany; treść wpisanego tekstu nieczytelna

⁸ W tym miejscu wpisano odręcznie kwadratowy nawias koloru niebieskiego

⁹ W tym miejscu odręcznie wpisano ołówkiem tekst, który później został częściowo zmasany; treść wpisanego tekstu nieczytelna

¹⁰ W oryginale akapit 4) i 5) noszą ślady wielokrotnego redagowania, skreślenia ołówkiem. Numer następnego akapitu 6) został odręcznie skreślony i wpisano numer 4). Treść akapitu została wzięta w kwadratowe nawiasy koloru niebieskiego, wpisane odręcznie.

¹¹ Na początku akapitu odręcznie wstawiono nawias kwadratowy koloru niebieskiego.

¹² W tym miejscu przekreślono punkt „8” i odręcznie wstawiono znak nowego akapitu „Z” koloru niebieskiego.

¹³ Na końcu dokumentu widnieją odręcznie wpisany ołówkiem tekst, który został częściowo zmasany; treść wpisanego tekstu nieczytelna

[Odręczny wpis]: 201

Wysłano /nieczytelny tekst/ do tow. Bułganina 22/ I-45 o godz. 4:00

/nieczytelny podpis/

/nieczytelny wpis/

[Odręczny wpis]: 202

[Wpis odręczny koloru czerwonego]: /nieczytelne nazwisko/ Przygotować dokumenty dla tow. Bułganina /nieczytelny podpis/ 21.I.45

[Wpis odręczny ołówkiem]: tow. Szykinowi 20.I /nieczytelny podpis/

[Na lewym marginesie widnieje nieczytelny podpis, dn. 22.I.45 r., oraz odręcznie wpisany znak koloru niebieskiego w kształcie cyfry 4]

Do naczelnika Głównego Zarządu Politycznego Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej – tow. Szczerbakowa.

18 stycznia grupa pracowników politycznych na moje polecenie zapoznała się z sytuacją w Warszawie. Pracownicy polityczni przez cały dzień chodzili po mieście, odwiedzili wiele dzielnic, rozmawiali z mieszkańcami.

Z ich raportów wynika:

1. Warszawa jest zrujnowana. Pracownicy polityczni walczący od pierwszego dnia wojny mówią, że takich zniszczeń jeszcze nigdzie nie widzieli. Na żadnej z ulic, które odwiedzili w ciągu dnia, nie widzieli żadnego domu zachowanego w całości. Najlepsze budynki, całe dzielnice leżą w ruinach. Najmocniej zniszczone są te dzielnice miasta, gdzie miało miejsce powstanie (Plac Wilsona, Plac Mickiewicza, Stare Miasto i inne). Na miejscu Dworca Głównego jest gigantyczna dziura i gruzowisko. Pozostały względnie ocalałe bydunki, lecz mają one wiele pęknięć, wyważone drzwi i wybite okna, uszkodzone dachy. Najlepiej zachowały się domy na tych ulicach, gdzie mieściło się Gestapo i inne urzędy Niemców, lecz również i te budynki nie nadają się aktualnie do zamieszkania.
2. Wiele ulic jest nieprzejezdnych, wszystko jest rozbite, a w wielu miejscach zachowały się barykady.
3. Dorobek kulturowy miasta został zniszczony i zrabowany. Po Teatrze Wielkim pozostały tylko kolumny, ale również pod nimi Niemcy planowali podłożyć amonit, lecz nie zdążyli. Zrujnowano Zamek Królewski, Szklany Pałac¹⁴ i inne. Nie zachował się żaden pomnik. Wszędzie widać ślady olbrzymich strat ludzkich. W rowach, rurach kanalizacyjnych leżą ciała zakatowanych na śmierć i rozstrzelanych Polaków. Na ulicy Okopów¹⁵ są mogiły. Mieszkańcy mówią, że pochowano tutaj około 120 tys. Polaków zamordowanych i spalonych przez Niemców. Wiele mogił znajduje się na ulicy Tyszkiewicza i innych. Prawie na każdym podwórzu znajduje się jeden – dwa groby. Według mieszkańców, Niemcy unicestwili w Warszawie do 400 tys. osób.
4. W dniu wyzwolenia Warszawy mieszkańców tam prawie nie było, wychodziły pojedyncze osoby, ci, którzy ukrywali się w piwnicach i rurach kanalizacyjnych. Na drugi dzień zaczęli przybywać mieszkańcy Warszawy z okolicznych wsi.

[Strona -2-, odręczny wpis]: 203

Wielu warszawiaków mieszkało w podmiejskich wsiach. 18 stycznia przed południem duże grupy warszawiaków, dowiedziawszy się o wyzwoleniu rodzimego miasta, ruszyły ze wsi do Warszawy, ale nie mają oni gdzie zamieszkać. Ludzie wracają więc do tymczasowych miejsc

¹⁴ Nie jest jasne, o który budynek chodzi

¹⁵ Chodzi o ulicę Okopową.

zamieszkania – na wieś; wielu wyraża chęć znalezienia tymczasowego kwatunku na Pradze. Wiąże się to przede wszystkim z tym, iż dowiedzieli się oni o pomocy żywnościowej, którą otrzymuje ludność Pragi od Rządu Radzieckiego. Niektórzy mieszkańcy szukają rzeczy w ocalałych domach. Zdarzają się przypadki szabrownictwa.

5. Mieszkańcy miasta z zachwytem witają Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. Ludzie godzinami stoją na ulicach i placach, gorąco witają maszerujące wojsko. W wyjątkowo uprzejmy i serdeczny sposób odnoszą się żołnierzy i oficerów, są gotowi wyświadczyć im każdą przysługę. Oficerów Armii Czerwonej witają cieplej, niż polskich. Jak tylko nasz oficer zwróci się do kogokolwiek z mieszkańców, od razu dookoła niego zbierają się tłumy ludności.

O czym mówią mieszkańcy Warszawy?

- a) Gorąco dziękują Związkowi Radzieckiemu i Armii Czerwonej za wyzwolenie Warszawy od Niemców. Szczerość ich uczuć nie wzbudza żadnej wątpliwości.
- b) Wiele mówią o okrucieństwach Niemców, o tym, jak Niemcy rozstrzeliwali ludność cywilną, jak palili dzieci na ogniskach. Pytają: „Czy inne polskie miasta również są tak bardzo zniszczone jak Warszawa?” Przeklinają Niemców jak tylko mogą. Twierdzą: „Należy postąpić z Berlinem tak samo, jak oni z Warszawą.”

Wniosek. Ludność Warszawy z zachwytem przywitała Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. Warszawiaczy są mocno przekonani o tym, że ich jedynym wybawicielem od niewoli niemieckiej jest Armia Czerwona i Wojsko Polskie.

Uwagi wymagają najpilniejsze potrzeby ludności Warszawy:

- a) olbrzymie problemy żywnościowe, b) brak lokali mieszkalnych.

Gaładzew.